

PROBLEMATYKA RODZINNA W BIBLII

Całość problematyki rodzinnej tworzy bardzo szerokie spektrum najróżniejszych ludzkich relacji, wydarzeń, oczekiwań, ale także wykroczeń. Biblia, dla której rodzina jest nie tylko fundamentalnym doświadczeniem życia społeczności, ale także działania Boga, nie podejmuje się systematycznej prezentacji kwestii rodzinnych. Syntetyczne i w miarę możliwości całościowe ujęcie sposobu przedstawiania tej problematyki w Biblii jest celem niniejszego artykułu. Zwięzłe potraktowanie tak szerokiej dziedziny z konieczności zakłada pewne uproszczenia, ale ukazana całość daje dobry punkt odniesienia dla innych badań. Stąd niniejsze opracowanie może służyć za pomoc do analizy konkretnych zagadnień rodzinnych w Biblii, jak i do właściwego posługiwania się materiałem biblijnym jako podstawą teologicznych rozważań o rodzinie.

Problematyka rodzinna w Starym Testamencie zostanie przedstawiona w następującym porządku: związek rodziny z narodem w czasach Starego Testamentu, jej patriarchalna struktura oraz najważniejsze zmiany historyczne i społeczne. Dalej zostanie ukazane spojrzenie Nowego Testamentu uwzględniające: przedstawiony w Ewangeliach stosunek Jezusa do rodziny oraz nauczanie zawarte w pozostałych pismach. Całość zamknie krótki szkic teologicznej refleksji o rodzinie w Biblii oraz zakończenie.

1. Rodzina, jako część narodu izraelskiego

Rodzina czasów Starego Testamentu wpisuje się w funkcjonowanie wszystkich wymiarów życia narodu. Tworzyło go dwanaście szczepów zwanych pokoleniami, które wywodziły się od patriarchów: Rubena, Symeona, Judy, Zabulona, Issachara, Dana, Gada, Asera, Neftalego, Józefa – ojca Efraima i Manassesza, Beniamina

(por. Rdz 49,1-28)¹. Osobno specjalne zadanie sprawowania funkcji kapłańskich mieli potomkowie Lewiego, którzy nie otrzymali ziemi przy podziale (Joz 13,14.33). Pokolenie jest określane przez *šebet* i *matteh*. Terminy te oznaczają także kij lub laskę pasterską, co wskazuje na jedność i poddanie się wspólnemu przywódcy². Pokolenia miały swoją reprezentację w postaci „starszych”, którzy nie tylko podejmowali kluczowe decyzje dotyczące społeczności, lecz także rozstrzygali sprawy sądowe wewnątrz grupy³.

Pokolenia dzieliły się na klany (Rdz 46,8-27; Lb 26,5-62; 1 Km 1-9), zwane też rodami (*mišpaha*). Określały one nie tylko przynależność grupową, lecz także terytorialną, stąd przyznanie się do swojego rodu było dla Izraelity jak podanie adresu⁴. Nie tylko bliskość zamieszkania i więzy krwi wpływały na poczucie wspólnoty w konkretnej grupie, ale także udział w wydarzeniach o charakterze społecznym. Ród miał obowiązek dostarczyć odpowiednią ilość wojska na wypadek wojny oraz zbierał się na wspólne składanie ofiary (1 Sm 20,6.29). Poczucie solidarności pomiędzy poszczególnymi członkami rodu wynikało z pojmowania siebie jako wspólnoty, której jednostka była podporządkowana i w której cieszyła się ochroną⁵. Stąd pochodził obowiązek pomocy tym, którzy zubożeli lub którym stała się krzywda. Krewny wypełniający to zadanie był określany jako „odkupiciel” (*goel*). Zasadniczo trzy sytuacje domagały się jego interwencji: wykup sprzedanej ziemi lub wykup z niewoli (Kpł 25,25.47-49; Jr 32,7-8), zemsta za zabójstwo (Lb 35,9-29; Pwt 19,1-13) i przedstawione poniżej prawo lewiratu (Pwt 21,5-10).

Podstawową jednostką organizacji rodziny był tzw. „dom ojca” (*bet ab*). Była to wspólnota życia oparta na więzach krwi i za-

¹ Podział ten stanowi wyraz koncepcji określającej symbolicznie całość Izraela, por. I. Jaruzelska, *Dwanaście pokoleń Izraela. Biblia a historia*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 53 (2000), 143.

² Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, tłum. T. Brzegowy, Poznań 2004, s. 18.

³ Por. J. K. McKenzie, *The Elders in the Old Testament*, *Biblica* 40 (1959), 522-530.

⁴ Por. C. J. H. Wright, *Family*, w: *Anchor Bible Dictionary*, red. D.N. Freedman i in., t. 2, New York i in., 1992, s. 762.

⁵ Por. H. E. von Waldow, *Social Responsibility and Social Structure in Early Israel*, *Catholic Biblical Quarterly* 32 (1970), 186-187.

mieszkań. Na jej czele stał mężczyzna będący głową rodziny, który sprawował bezpośrednią opiekę oraz władzę nad domownikami. Do tego grona należeli przede wszystkim: żona (lub żony), synowie, córki, niewolnicy i niewolnice. W domu rodzinnym mogli znaleźć schronienie przybysze lub osoby pozostające bez opieki, jak wdowy czy sieroty. W czasach wielkich klanów rodowych rodzina, obejmując kilka pokoleń (rodzice, dzieci, wnuki i prawnuki), mogła liczyć nawet 50 do 100 osób⁶. Ogólnie akceptowany podział ról między poszczególnymi członkami tej wspólnoty prowadził do zachowania wewnętrznej harmonii, co zapewniało stabilność i samowystarczalność grupy. Troska społeczna o ten stan rodziny wyrażała się w przykazaniach *Dekalogu*, które strzegły zarówno jej dóbr osobowych i materialnych, jak i wewnętrznych relacji⁷.

2. Struktura rodziny w czasach Starego Testamentu

Rodzina miała charakter patriarchalny, co oznaczało nie tylko dominującą rolę mężczyzny, lecz także identyfikację rodzinną i narodową według linii męskiej. Posiadał on władzę absolutną nad swoimi domownikami. Oznaczała ona odpowiedzialność za nich, a nie despotyzm. Z tego powodu biblijna rodzina stawia ojca w centrum, ale nie poza i ponad sobą⁸. Miał tak postępować, aby rodzina mogła odnosić korzyści (Syr 7,19-29).

Pozycja kobiety w rodzinie była niska i zawsze wiązała się z zależnością od mężczyzn. Żona musiała uznawać nad sobą władzę męża (Rdz 20,3), córka była poddana ojcu, a siostra – czasami bratu (Rdz 34,14). Nawet relacja matki z synem nosiła znamię zależności (1 Krl 15,13). Główną rolę i życiową realizację kobiety upatrywano zawsze w macierzyństwie, które zapewniało jej szacunek i stanowiło sam w sobie rodzaj awansu społecznego. Było ono integralnie związane z trwałością rodu, na której tak zależało mężczyznom.

⁶ Por. C. J. H. Wright, *Family...*, dz. cyt., s. 762.

⁷ Por. G. Witaszek, *Kryzys solidarności rodziny w kontekście zmian społecznych zachodzących w starożytnym Izraelu*, w: *Biblia o rodzinie*, red. tenże, Lublin 1997, s. 116.

⁸ Por. M. Wojciechowski, *Etyka Biblii*, Kraków 2009, s. 312.

Codzienna praktyka traktowania małżeństwa w kategoriach zachowania praw do własności i dziedziczenia była przyczyną instrumentalnego spojrzenia na nie, tym bardziej, że samo zawieranie związku nie było aktem religijnym, zaś jego świadkami byli ludzie, a nie Bóg⁹. Znajduje to również wyraz w nielicznych i rozrzuconych w różnych miejscach prawach o małżeństwie. Dotyczą one nie tyle samego życia małżeńskiego, ile okoliczności związanych z jego zawieraniem i rozwiązywaniem¹⁰. Życie w ramach samej wspólnoty małżeńskiej stanowiło wewnętrzną sprawę domu i było prywatną rzeczą mężczyzny-głowy rodziny. I chociaż posiadał on całkowitą władzę nad żoną, to zasadniczo jednak tę przynależność żony do męża traktowano pozytywnie z powodu założenia, że się o nią, podobnie jak o innych domowników, troszczył¹¹. Prawo interweniowało w tę przestrzeń tylko w razie naruszenia jego dobra przez osoby trzecie. Miało to miejsce szczególnie w przypadku cudzołóstwa, które było obłożone karą śmierci zarówno dla żony, jak również i jej kochanka (Pwt 22,22). Współżycie pozamałżeńskie męża nie stanowiło wykroczenia przeciw żonie. Jego kontakty z nierządnicami oceniano jako niestosowane, ale nie podlegały karze. Na taką zasługiwał tylko w razie współżycia z cudzą żoną, ponieważ naruszał dobro rodziny innego mężczyzny.

Do najważniejszych zagadnień związanych z małżeństwem należy zaliczyć sposób jego zawierania, który był w istocie formą kontraktu pomiędzy przyszłym mężem a teściem. W momencie uiszczenia tzw. *moharu*, czyli opłaty ślubnej (Rdz 34,12; Wj 22,16; 1 Sm 18,25), dziewczyna stawała się formalnie mężatką, chociaż do czasu uroczystego przeprowadzenia się do męża pozostawała w domu ojcowskim. Czas pomiędzy jednym a drugim wydarzeniem zależał od umowy między mężczyznami, uwzględniającej ich preferencje oraz wiek dziewczyny, często bardzo młody w momencie zawierania umowy. W tym kontekście nie dziwi biblijne świadectwo o Jakubie, który czekał na żonę siedem lat (Rdz 29,26-27).

⁹ Por. J. J. Collins, *Marriage, Divorce and Family in Second Temple Judaism*, w: *Families in Ancient Israel*, red. L.G. Perdue i in., Louisville 1997, s. 108.

¹⁰ Por. V.P. Hamilton, *Marriage (OT and ANE)*, w: *Anchor Bible Dictionary*, red. D.N. Freedman i in., t. 4, New York i in., 1992, s. 560.

¹¹ Por. M. Wojciechowski, *Etyka...*, s. 291-292.

Problem bezdzietności małżeństwa, którego głównym celem była prokreacja, podlegał różnym próbom rozwiązania. Stąd pojawiająca się praktyka poligamii, która zamiast korzyści dla rodziny niosła ze sobą raczej konflikty i niewłaściwe współzawodnictwo¹². Inną próbą rozwiązania sytuacji braku dzieci był rozwód (i powtórne małżeństwo). Choć *Księga Powtórzonego Prawa* wspominała o takiej możliwości (Pwt 24, 1-4), to jej przepis dotyczył nie tyle faktycznego odesłania żony z domu (np. z powodu niepłodności lub jakichś uchybień życia domowego), lecz raczej służył regulacji statusu kobiety, która była już zaślubiona, ale mąż ostatecznie rezygnował z przyjęcia jej do siebie¹³. Ostatnia sytuacja dotyczyła tzw. prawa lewiratu i obejmowała sytuację bezdzietnej śmierci mężczyzny. W takim przypadku Prawo nakładało na brata zmarłego obowiązek poślubienia wdowy. Dziecko, które się rodziło z tego związku, miało być uważane za potomstwo zmarłego (Pwt 25,5-10)¹⁴.

Posiadanie dzieci rozumiano jako błogosławieństwo (Ps 128). Z tego powodu były one pod szczególną ochroną. Najbardziej oczekiwanym dzieckiem był chłopiec, gdyż córki po ślubie opuszczały rodziców i stawały się częścią innego domu. Syn dawał konkretną nadzieję przetrwania zbiorowej tożsamości, która przedstawiała się, jako podstawowe zadanie rodziny¹⁵. Szczególne miejsce w rodzinie miał pierworodny (por. Pwt 21,15-17). Jego narodziny potwierdzały symboliczną przynależność Izraela do Boga, który podczas ostatniej plagi egipskiej dokonał zagłady pierworodnych, a zachował dzieci izraelskie (Wj 12,21-33).

By jednak rodzice mogli w pełni cieszyć się potomstwem, musieli syna wychować. Ciągłe zgłębianie treści wiary i wynikające z nich powinności moralne stanowiły punkt wyjścia dzia-

¹² Por. W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 58-59.

¹³ Por. M. Wojciechowski, *Etyka...*, dz. cyt., s. 312.

¹⁴ Prawo było stosowano rzadko. Biblia poświadcza je wobec Tamar (Rdz 38) i Rut (Rt 3-4), a także raz przywołuje podczas polemiki z saduceuszami (Mt 22,23-33).

¹⁵ Por. J. A. Sanders, *The Family in the Bible*, *Biblical Theology Bulletin* 32 (2002), 118.

łałości wychowawczej¹⁶. Wysiłek ten nie dokonywał się według jakiegoś z góry określonego ideału czy systemu, ale miał prowadzić do ukształtowania ludzi obeznanych z historią Izraela i zachowujących przymierze. Rodzina zawsze była miejscem wprowadzania w wiarę, a obowiązek ten wobec dziecka wypełniano od najmłodszych jego lat. Stary Testament milczy o wychowywaniu córki, ale wspomina o potrzebie jej pilnowania (Syr 42,9-11).

W zakres rodziny wchodzili także niewolnicy, których obecność wiązała się z wykonywaniem najróżniejszych zajęć w domu. Zasadniczo starano się unikać niewoli, gdyż stała ona w sprzeczności z działaniem Boga, który obdarzył naród wolnością wyprowadzając go z Egiptu. Różne sytuacje jednak doprowadziły do tego, że niewolnictwo na stałe wpisało się w życie rodziny. Z jednej strony było powszechną praktyką wśród innych narodów, a z drugiej stanowiło pewne rozwiązanie problemu ubóstwa (Pwt 25,39; Wj 21,7; Wj 22,2). Prawo zawsze brało w obronę niewolników, próbując doprowadzić do ich wyzwolenia lub przynajmniej złagodzić ich los (Wj 21,2-11; Pwt 15,12-18; Kpł 25,39-44). Niewolnicy uczestniczyli w życiu rodziny podlegając w pełni władzy mężczyzny.

3. Wpływ wydarzeń historycznych i przemian społecznych na rodzinę Starego Testamentu

Rodzina, stanowiąca podstawową komórkę społeczną, na przestrzeni historii ulegała różnym wpływom i procesom społecznym. W czasie, gdy prowadzono półkoczowniczy tryb życia, utrzymując się z hodowli (Rdz 31,18), rodzina jako rozbudowana struktura była samodzielną społecznością mogącą się przemieszczać lub prowadzić osiadły tryb życia¹⁷. Ponieważ warunki życia były na tyle surowe, że pozostawanie poza grupą oznaczało śmierć, dążenie do zacieśnienia więzów było naturalne i tylko w wyjątkowych sytuacjach decydowano się na rozdzielenie wspólnoty (Rdz 13,8-13).

¹⁶ Por. W. Chrostowski, *Wychowanie i kształcenie młodego pokolenia w przedwygnaniowym Izraelu*, w: *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Warszawa 2003, s. 154.

¹⁷ Por. J. Warzecha, *Dawny Izrael. Od Abrahama do Salomona*, t. 1, Warszawa 1995, s. 49.

Zajęcie Kanaanu oznaczało wytworzenie struktur życia osiadłego i wzmocniło więzi w ramach braterstwa sąsiedzkiego¹⁸. Wraz ze zmianą trybu życia zmienił się także sposób zamieszkania: zrezygnowano z namiotów na rzecz domów (Sdz 11,31.34), a głównym źródłem utrzymania stała się uprawa roli (Sdz 9,27). Ziemię dziedziczono, ale Izrael przejął od Kananejczyków drugi sposób przekazywania ziemi, jakim była sprzedaż i kupno, co doprowadziło z czasem do powstania dysproporcji majątkowych¹⁹.

Dalsze zmiany w funkcjonowaniu rodziny nastąpiły w wyniku ustanowienia w Izraelu monarchii. Instytucja króla, pomazańca Bożego, wraz z jego urzędnikami osłabiła absolutny autorytet ojca, a także rolę starszych²⁰. Wpłynęło to na dalsze pogłębienie różnic majątkowych i osłabienie więzów rodzinnych. Nastąpiło ograniczenie funkcji odkupiciela, a jego rolę zaczęto przypisywać Bogu (Iz 41,14; 44,6.24; Jr 50,34). W nauczaniu proroków z tego okresu pojawiają się wątki wskazujące na zaniechanie praktyki obrony sierot i wdów (Iz 1,17; 49,11; Ez 22,7), co jest dowodem słabnięcia poczucia solidarności w ramach wspólnoty rodowej. Zaznacza się także ewolucja w postrzeganiu małżeństwa, gdyż w tym czasie porównuje się z nim przymierze Boga i ludu. Należy sądzić, że dostrzegano w związku mężczyzny i kobiety nie tylko warunek utrzymania rodu, ale i dobro osobowe²¹. Niemniej w okresie podzielonego królestwa ciągle utrzymuje się struktura „domu ojca” jako wielopokoleniowej wspólnoty²².

Wstrząs oderwania od miejsca zamieszkania, jakiego doznały w czasach przesiedlenia asyryjskiego i babilońskiego duże grupy Izraelitów, zostawił kolejny ślad na kształcie życia społecznego. Część z nich uciekła przed deportacjami do Egiptu. Spośród pozostałych przesiedlani byli głównie młodzi mężczyźni i kobiety zdolni do pracy, wywodzący się z elit politycznych, kulturowych

¹⁸ Por. R. de Vaux, *Instytucje...*, dz. cyt., s. 22-23.

¹⁹ Por. G. Witaszek, *Kryzys solidarności rodziny...*, dz. cyt., s. 120.

²⁰ Por. tamże, s. 121.

²¹ Por. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1984, s. 135.

²² Por. S.H. Horn, P.K. McCarter jr, *Podzielona monarchia. Królestwa Judy i Izraela*, w: *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian*, red. H. Shanks, tłum. W. Chrostowski, Warszawa 2007, s. 243.

i religijnych²³, a na ich miejsce przybywali osiedleńcy z państw agresorów. Rodzina izraelska egzystująca obok obcych kultur po zburzeniu świątyni w 586 r. była jedynym miejscem kultywowania tożsamości narodowej. Często jednak zdarzały się rozwody i mieszanie się z innymi ludami, które nierzadko imponowały izraelskim przesiedleńcom²⁴. Długi pobyt na obczyźnie wiązał mocno z miejscem zamieszkania, ale nie odbierał tęsknoty za ojczyzną (Ps 137).

Wpływ obcych kultur był różny, ale mógł w znaczący sposób zmienić dotychczasową praktykę życia rodzinnego. Odkryte świadectwa z żydowskiej kolonii w Egipcie na wyspie Elefantyna wskazują na rosnącą pozycję kobiety w rodzinie, gdyż wykluczają poligamię, dopuszczają inicjatywę rozwodową ze strony kobiety oraz możliwość dziedziczenia przez nią majątku²⁵. Środowisko to pozostawało jednak dość odizolowane i według świadectw biblijnych nie odegrało roli w odradzaniu się narodu żydowskiego w okresie perskim, w przeciwieństwie do rodaków powracających z Babilonii²⁶. Choć w ich przypadku wpływy nie były tak daleko idące, to powstawał wśród nich prawdziwy problem, jakim były małżeństwa mieszane. Dla dobra narodu domagano się, by oddalać cudzoziemskie żony (Ezd 9,1-10,44; Ne 13,23-28). Istniał jednak silny opór przeciw tym działaniom, gdyż więzi małżeńskie były mocne, a ich rozwiązanie w imię reformy religijnej okazywało się zbyt wielką ofiarą dla mężczyzn. Polemika z tym nakazem znajduje się w *Księdze Rut*, gdzie przedstawiona została szlachetność pewnej cudzoziemki, tytułowej bohaterki, która, stając się żoną Booza, wpisała się w genealogię samego Dawida (Rt 4, 18-22).

²³ Por. W. Chrostowski, *Ogród Eden. Zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory*, Warszawa 1990, s. 254.

²⁴ Por. S. Grzybek, *Problematyka życia rodzinnego w Księdze Tobiasza*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 42 (1989), 122.

²⁵ Por. J. Méléze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem. Od Ramzesa II do Hadriana*, Kraków 2000, s. 53.

²⁶ Por. J. D. Purvis, E. M. Meyers, *Wygnanie i powrót. Od zburzenia Jerozolimy przez Babilończyków do odbudowy państwa żydowskiego*, w: *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian*, red. H. Shanks, tłum. W. Chrostowski, Warszawa 2007, s. 317.

Czasy hellenistyczne, które rozpoczęły się wraz z rządami Aleksandra Macedońskiego (336-323 r. przed Chr.), otwierają okres oddziaływania kultury greckiej na społeczność Izraela. Są one zarazem ważnym kontekstem dla wypowiedzi o rodzinie w Nowym Testamencie. Dzięki powszechnej możliwości podróży, rodziny nie były już tak silnie związane z miejscem zamieszkania. Obserwuje się w tym czasie wśród migrującej ludności nowe zjawisko – wdowy nieposiadające bliskich krewnych, co było wyraźnym znakiem słabnięcia więzi rodzinnych²⁷. Ponadto w hellenistycznej rzeczywistości społeczne znaczenie mężczyzn ulegało ograniczeniu. Powodowało to, że na pierwszy plan zaczęła się wysuwać władza, jaką sprawowali w swoim własnym środowisku domowym. Dobrze odpowiadało ono sytuacji greckiego domu (*oikos*), gdzie mężczyzna występował w potrójnej roli: jako mąż dla żony, ojciec dla dzieci i pan dla niewolników²⁸. Choć nie ma szczegółowych świadectw życia „domu ojca” w powygnaniowym Izraelu²⁹, można zaobserwować w literaturze tego okresu większe zainteresowanie życiem domowym, czego najbardziej reprezentatywnymi przykładami są: *Księga Przysłów* chwala „dzielną niewiastę” (Prz 31,10-31) i *Mądrość Syracha* komentująca zadania głowy rodziny wobec domowników (Syr 7,19-28). Nauczyciele Izraela, ukazując ideał małżeństwa, postulują brak rozwodów, cudzołóstwa i poligamii³⁰, co podkreśla ważność małżeństwa, zaś wychowanie staje się jasno określonym zadaniem rodziców, jako przejaw troski o dzieci. Szczególnym wyrazem ideału życia rodzinnego tego okresu jest historia zawarta w *Księdze Tobiasza*, w której wyprawa głównego bohatera w dalekie strony stała się okazją do prezentacji całego spektrum kłopotów i radości związanych ze sprawami rodziny. Oddziaływanie greckiego społeczeństwa i jego obyczajów na rodzinę izraelską szczególnie zaznaczało się w diasporze aleksandryjskiej, gdzie powstało dzieło *Józef i Asenet*. To opowiadanie o małżeństwie patriarchy z poganką jest echem wewnętrznych rozterek, jak

²⁷ Por. S. B. Pomeroy, *Families in Classical and Hellenistic Greece. Representations and Realities*, Oxford 1997, s. 206.

²⁸ Por. tamże, s. 23.

²⁹ Por. J. J. Collins, *Marriage, Divorce, and Family in Second Temple Judaism*, w: *Families in Ancient Israel*, red. L.G. Perdue i in., Louisville 1997, s. 105.

³⁰ Por. M. Filipiak, *Problematyka społeczna ...*, dz. cyt., s. 137.

pogodzić przyjaźń lub małżeństwa mieszane z pragnieniem zachowania własnej tożsamości³¹.

Różnorodność warunków, w jakich znajdowała się izraelska rodzina na przestrzeni wieków odsłania to, co było dla tej wspólnoty życia najcenniejsze i co pozwoliło jej trwać. Były nimi tożsamość narodowa i przynależność religijna.

4. Problematyka rodzinna w Nowym Testamencie

Wypowiedzi o rodzinie w Nowym Testamencie są znacznie skromniejsze w porównaniu do Starego Testamentu. W swojej zasadniczej wymowie Nowy Testament nie podejmował kwestii rodzinnych, a przyjmował to wszystko, co wiązało się ówczesnie z rodziną, jako ustalonym i ogólnie akceptowanym porządkiem. Szczegółowe zasady etyczne życia rodzinnego ze Starego Testamentu zostały przejęte jako oczywiste i obowiązujące, dlatego nie było potrzeby ich komentować. Nowotestamentalne wypowiedzi o życiu rodzinnym przede wszystkim służą ukazaniu właściwej postawy wierzącego lub stanowią zachętę do postępowania chrześcijańskiego. Szersze omówienia są poświęcone sytuacjom wyjątkowym lub konfliktowym. Poza tym wątki życia rodzinnego przewijają się przez cały Nowy Testament, jako tło dla nauk i opisywanych wydarzeń.

a. Ewangelie

Punktem odniesienia dla całości wymowy Nowego Testamentu jest osoba Jezusa. Jego podejście do rodziny powinno być odczytywane w kontekście całości Jego orędzia. Już samą młodość Jezusa naznaczyła pewna konfrontacja z doczesną rodziną. Pozostanie dwunastoletniego Jezusa w świątyni (Łk 2,41-52) musiało być wydarzeniem, które, budząc co najmniej zdziwienie, głęboko zapisało się w pamięci jego krewnych³². Znacznie większe emocje powodował Jego dystans wobec możliwości pełnienia funkcji proroka w swoim rodzinnym środowisku

³¹ Por. J. Méléze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem...*, dz. cyt., s. 97.

³² Por. H. Ordon, „*Był im poddany...*” (Łk 2,51), w: *Biblia o rodzinie*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 18.

(Mt 15,37 i par.) i sama decyzja opuszczenia Nazaretu dla Kafarnaum³³. Sprzeciw krewnych, którzy nie akceptowali działalności Jezusa, był na tyle zauważalny, że został odnotowany przez Marka (Mk 3,20-21). Pewną kulminacją tych napięć jest odcięcie się Jezusa od swojej rodziny i wskazanie na wspólnotę uczniów, jako na nową rodzinę wiary (Mt 12,46-50 i par.). To stanowisko nie wynikało ze sprzeciwu wobec instytucji rodziny jako takiej, ale wiązało się z początkiem nowej wspólnoty, którą Jezus stworzył powołując Dwunastu (Mk 3,13-19)³⁴. Wspólnota ta będzie się określała w kategoriach rodzinnych – „siostry i bracia” (1 Kor 10; Rz 16,1).

Osobiste przeżycia Jezusa z rodziną mogą się stać udziałem każdego chrześcijanina (Mt 10,34-36 i par.), a poszczególne sytuacje – domagać się radykalnych decyzji. Z tym wiąże się wypowiedź, która w zamian za opuszczenie domu rodzinnego obiecuje nagrodę życia wiecznego (Mt 19,29 i par.). Bardziej problematyczne, wpisujące się w ten nurt, jest wezwanie do „nienawiści” wobec ojca i matki (Mt 10,37-38 i par.). Tłumaczy się je biblijnym sposobem formułowania myśli, by nie przedkładać rodziców nad Jezusa (por. Ml 1,2; Rz 9,13). Podobnie względną wartość rodziny w obliczu spraw ostatecznych i życia wiecznego ukazuje przywołana przemijalność instytucji małżeństwa (Łk 20, 34-36) oraz nauka o bezżenności (Mt 19,10-12).

Gdy Jezus nie mówił o sprawach większej wagi niż rodzina, ale o samej jej wewnętrznej sytuacji, można dostrzec zdecydowaną obronę najsłabszych domowników. Jezus potwierdzał potrzebę zachowania przez dorosłych mężczyzn ustanowionego w przykazaniach porządku rodzinnego (Mk 10,19 i par.) i stanowczo sprzeciwiał się odmowie pomocy na rzecz potrzebujących rodziców (Mk 7,11). Podobna Jego postawa ujawnia się w przypadku małżeństwa. Nauka o nierozzerwalności (Mt 5,31-32; Mt 19,3-10 i par.) w znacznie mierze chroniła kobiety, choć obejmowała też mężczyzn. W swojej argumentacji Jezus oparł się na *Księżkę Rodzaju* (Rdz 1,27; Rdz 2,24), chociaż ona sama nie odnosiła się do kwestii rozwodów. Podkreślając wolę Boga wobec kobiety i mężczyzny, odmówił jakiegokolwiek człowiekowi prawa rozłącza-

³³ Por. J. C. des Neves, *Czy Jezus był przeciw rodzinie?*, *Communio* 29/1(2009), 129.

³⁴ Por. tamże, s. 132.

nia małżeństwa (Mt 1,8b-9)³⁵. Chroniąc samo małżeństwo przed cudzołóstwem, domagał się przede wszystkim czystości intencji (Mt 5,27-30), zaś od cudzołożnika – nawrócenia (J 8, 1-11). Pozytywną ocenę małżeństwa wyraża także fakt jego obecności na weselu w Kanie (J 2,1-11) oraz wypowiedzi przywołujące zaślubiny (J 3,29; Mt 9,15 i par.).

Jezus również w pewien sposób stawał w obronie dzieci. Dobrze znał ich życie (Mt 11,16-17 i par.; Mt 7,11 i par.), czynił na ich rzecz cuda (Mt 15,21-28 i par.; Mt 9,23-24 i par.), pozwalał im przychodzić do siebie i stawiał je wierzącym jako wzór zaufania do Boga (Mk 10,3-5 i par.).

Postawa Jezusa wobec niewolników wykazuje pewne podobieństwo do tej wobec dzieci. Choć nie zajmował stanowiska w sprawie niewolnictwa jako instytucji, to dobrze znał problemy niewolników i wplatał różne sytuacje z ich życia w swoje przypowieści (Mt 13,24-30; Mt 18,23-35; Mt 21,33-46 i par.; Mt 25,14-30 i par.; Mt 24,45-51 i par.) oraz nawiązywał do nich w swoich naukach (Mt 10,24-25; Mt 23,11; Łk 16,13; Łk 17,7-10; J 12,26; J 15,15). Okazał również jednemu z niewolników łaskę, uzdrawiając go. Nie przekraczał jednak w tym granic ustalonych przez współczesną Mu kulturę – uczynił to na prośbę właściciela (Mt 8,5-13 i par.).

b. Inne pisma Nowego Testamentu

W pozostałych pismach Nowego Testamentu omówienie problematyki rodzinnej pochodzi od świętego Pawła. Nie zbudował on całościowego, systematycznego wykładu o rodzinie, ale swoje przekonania w dużej mierze formułował odpowiadając na konkretne problemy i sytuacje kryzysowe we wspólnotach chrześcijańskich. Gdyby ich nie było, wiele kwestii dotyczących rodziny pozostawałoby przemilczanych³⁶. Nauczanie innych autorów po-

³⁵ Por. R. Bartnicki, *Nauka Jezusa o małżeństwie*, w: *Miłość jest z Boga. Studium ofiarowane ks. prof. dr. hab. Janowi Łachowi*, red. M. Wojciechowski, Warszawa 1997, s. 43-44. Problematyczne jest dopuszczenie rozwiązania małżeństwa zawarte w Mt 5,32 i 19,9. Podejmowane próby wyjaśnień tej kwestii nie dają jednak zadowalającego i jednoznacznego rozwiązania, zob. tamże, s. 46-54.

³⁶ Por. G. F. Hawthorne, *Małżeństwo i rozwód, cudzołóstwo i kazirodztwo*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. G.F. Hawthorne i in., red. tłum. K. Bardski, Warszawa 2010, s. 453-454.

twierdza podstawowe przekonanie o wielkiej wartości rodziny, a ich nieliczne wypowiedzi uzupełniają naukę Apostoła.

Sprawy rodzinne w obliczu wymogów Ewangelii postawiły przed Pawłem dwa kluczowe zagadnienia małżeńskie: praktyczne problemy wierzącego w środowisku pogańskim oraz teologiczne uzasadnienie podstaw małżeństwa i wynikające z tego zobowiązania wzajemne małżonków. Pierwsze zagadnienie znalazło wyjaśnienie w *Pierwszym Liście do Koryntian* (1 Kor 7, 1-39), zaś drugie – w *Liście do Efezjan* (Ef 5, 21-33).

Wobec wątpliwości, jakie przeżywali korynccy chrześcijanie, podkreślał doniosłą rolę wspólnoty małżeńskiej (1 Kor 7, 2-6) i potrzebę jedności, o którą należy zabiegać, a w razie rozstania podjąć wysiłek pojednania (1 Kor 7, 11). Niezaprzeczalną wartość małżeństwa Paweł tłumaczył przywołanym nakazem Pana (Mk 10, 11 i par.; por. Ef 5, 31-32; Rz 7, 1-6). Wymieniona przy tym w pierwszej kolejności żona, która oddała mężczyznę, sugeruje konkretny przypadek, do którego Paweł się odnosił³⁷. Osobno zaś omówił kwestie pozostawiania chrześcijanina w małżeństwie mieszanym (1 Kor 7, 12-16). Tu podkreślił, że wypowiada się o sprawach, do których Jezus się nie ustosunkowywał (1 Kor 7, 12), a które wymagały jakiegoś rodzaju regulacji. Biorąc pod uwagę wielką wartość małżeństwa postulował trwanie w nim, co w żaden sposób nie czyni strony wierzącej gorszą (1 Kor 7, 13-14)³⁸. Mogło to być jednak związane z istotnymi trudnościami codziennego życia, a nawet zagrażać wierze. Z tego powodu inicjatywę ewentualnego rozłączenia, które czyni wierzącego wolnym, dopuszcza ze strony niewierzącego małżonka (1 Kor 7, 15)³⁹. Omawiany przez Pawła temat pociągnął za sobą również refleksje o nowej wartości niewolnictwa (1 Kor 7, 21-24), a także stał się okazją do wyeksponowania znaczenia bezżenności oraz wdowieństwa (1 Kor 7, 25-39; por. Mt 19, 10-12).

³⁷ Por. R. Bartnicki, *Najbardziej wzniosłe wypowiedzi św. Pawła o małżeństwie*, w: *Żywe jest Słowo Boże i skuteczne. Księga pamiątkowa dla Ks. Prof. Bernarda Wodeckiego SVD w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 75-76.

³⁸ Por. tamże, s. 76

³⁹ Zob. J. Załęski, *Nierozzerwalność małżeństwa według św. Pawła. O tzw. przywileju Pawłowym (1 Kor 7, 10-16)*, Katowice 1992.

Drugi znaczący fragment o małżeństwie znajduje się w *Listie do Efezjan* (Ef 5,21-33). Należy on do tak zwanych „tablic domowych”, czyli znanych w starożytności spisów obowiązków poszczególnych domowników⁴⁰. Zawiera on głęboką myśl teologiczną o związku męża i żony. W swoich wypowiedziach Paweł podkreśla obowiązek wzajemnego poddania się sobie (Ef 5,21), które należy rozumieć jako służbę. Każde z małżonków ma wobec drugiego zadania wynikające z miłości. Żony powinny być mężom podporządkowane (Ef 5,22; Kol 3,18; Tt 2,5), zaś mężowie powinni kochać swoje żony (Ef 5,24.28; Kol 3,19), co podobnie potwierdza *Pierwszy List św. Piotra* (1 P 3,1-7). Różnicę zadań opartych na miłości Paweł tłumaczy miłością Chrystusa do Kościoła i Kościoła do Chrystusa (Ef 5,22-24.29.32). A zatem wzorem postępowania męża wobec żony powinna być miłość Chrystusa do Kościoła, a postępowania żony w stosunku do męża – miłość Kościoła do Chrystusa. W ten sposób Apostoł nawiązuje do prorockiej tradycji oblubieńczej metafory Boga i Jego ludu, nadając jej nową jakość⁴¹. Całość zamyka nawiązanie do *Księgi Rodzaju* (Rdz 2,24), które potwierdza przekonanie o nierozzerwalności małżeństwa (Ef 5,31-32) i odwołuje się do zdrowego rozsądku w traktowaniu żony (Ef 5,33).

Paweł także pośrednio odnosi się do godności małżeństwa i piętnuje praktykę powszechnego w świecie pogańskim nierządu, który stoi w sprzeczności z uświęceniem chrześcijanina (1 Tes 4,3-8)⁴². Spośród innych grzechów w sferze płci przywołuje się szerzej komentowany przypadek kazirodztwa (1 Kor 5,1-13) i różne wypowiedzi przeciw rozpucie i homoseksualizmowi⁴³. Zakaz cudzołóstwa zawarty w *Dekalogu*, jako oczywisty (1 Kor 6,9; Hbr 13,4, Jk 4,4; por. Mt 19,18 i par.), nie doczekał się szerszego omówienia.

⁴⁰ W Nowym Testamencie jest ich pięć (Ef 5,22-6,9; Kol 3,18-4,1; 1 Tm 2,8-15; 6,1-2; Tt 2,1-10; 1 P 2,18-3,7) i wyróżniają się motywacją opartą na wierze, zob. A. R. Sikora, *Rodzina w nowotestamentalnych „tablicach domowych”*, w: *Biblia o rodzinie*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 47-67.

⁴¹ Por. A. Vaz, *Małżeństwo w świetle biblijnej metafory oblubieńczej*, tłum. L. Balter, *Communio* 18/1(1998), 20.

⁴² Por. R. F. Collins, *Marriage (NT)*, *Anchor Bible Dictionary*, red. D. N. Freedman i in., t. 4, New York i in., 1992, s. 571.

⁴³ Por. M. Wojciechowski, *Etyka...*, dz. cyt., s. 306.

Bardzo wymowne świadectwo praktycznych nauk dla małżeństwa dają listy pasterskie. Oryginalność tych nauk polega na wymienieniu szeregu wskazówek dla kobiet (1 Tm 2,9-15; Tt 2,3-5) i, podobnie ujawniających wiele o życiu małżeńskim, dla wdów (1 Tm 5,3-10). Wynika z nich obowiązek rodzenia (1 Tm 2,15; 5,14; Tt 2,4) i wychowywania dzieci (1 Tm 5,4.10) oraz potrzeba zachowania skromności (1 Tm 2,9; Tt 2,3) i cichości (Tt 1 Tm 2,11). Ideał gospodyni domaga się także gościnności i zaangażowania w dobre dzieła (1 Tm 5,10), opieki nad wdowami (1 Tm 5,16) oraz pouczania młodych małżonek (Tt 2,4). Z drugiej strony prawdziwym zagrożeniem dla pań domu są grzechy języka i pijaństwo (1 Tm 5,13; Tt 2,3; por. Syr 26,8).

Nowy Testament nie wspomina wyraźnie o monogamicznym charakterze małżeństwa, a jednak teologiczne opracowanie zagadnień więzi małżeńskiej, równość w godności kobiety i mężczyzny (Ga 3,28) i takie określenia jak: „mąż jednej żony” (1 Tm 3,2.12; Tt 1,6) lub „żona jednego męża” (1 Tm 5,9) pozwalają sądzić, że poligamia została całkowicie odrzucona, nie tylko jako praktyka, ale także jako zasada⁴⁴.

Spośród innych kwestii życia rodzinnego podjęte są zagadnienia relacji dzieci i rodziców oraz pana i niewolnika. W tej materii dominują przede wszystkim nauki z „tablic domowych”. Jeśli chodzi o obowiązki dzieci, w listach Pawła znajduje się nakaz posłuszeństwa wobec rodziców, który został uzasadniony IV przykazaniem *Dekalogu* i złączony z posłuszeństwem Bogu (Ef 6,1-3; por. Kol 3,20)⁴⁵. Stąd posłuszeństwo w przypadku dzieci jest cnotą, którą należy stawiać za wzór (1 P 1,14), zaś niedojrzałość – istotnym obciążeniem (1 Kor 13,11). Można zauważyć w wypowiedziach Apostoła także potwierdzenie starotestamentalnego przekonania o niezaprzeczalnej wartości potomstwa, ale zostało ono przeniesione z wymiaru doczesnego na nadprzyrodzony – ze zwykłej płodności na udział w wierze. Dlatego głoszenie Ewangelii porównuje się do „zrodzenia”, które powoduje nawiązanie niepowtarzalnej więzi i daje Apostołowi prawo do tytułowania siebie ojcem, a wierzących

⁴⁴ Por. tamże, s. 297.

⁴⁵ Por. J. Grajewski, *Czcij ojca swego i matkę swoją” w listach Nowego Testamentu*, w: *Miłość jest z Boga. Studium ofiarowane ks. prof. dr. hab. Janowi Łachowi*, red. M. Wojciechowski, Warszawa 1997, s. 166-167.

– dziećmi (1 Kor 4,15; Flm 10). Zobowiązania dla ojców z „tablic domowych” kładą nacisk na to, by nie nadużywać swojej władzy nad dziećmi, nie należy ich „pobudzać do gniewu” (Ef 6,4) ani „rozdrażniać” (Kol 3,21)⁴⁶. Rysujące się w ten sposób podstawy obrony praw dziecka nie przekreślają przejętego ze Starego Testamentu głównego obowiązku wychowawczego, jakim jest karność (Ef 6,4; Hbr 11,4-11). W tym zadaniu ma także uczestniczyć matka (1 Tm 5,4.10), wprowadzając miłość (Tt 2,4). Dla ojców gwarancją właściwego postępowania powinna być głęboka więź z Bogiem (1 J 2,13-14).

Znacznie więcej miejsca wśród kwestii niezwiązanych z małżeństwem zajmują wypowiedzi na temat niewolnictwa, które są włączone we wszystkie pięć „tablic”. Podobnie jak w Ewangelii nie ma nakazu zniesienia niewolnictwa ani masowych wyzwoleń (1 Kor 7, 21-24), lecz można zauważyć akceptację praktyki przywracania wolności na tyle, na ile była ona obecna w świecie ówczesnym (Flm 3)⁴⁷. Niewolnicy są pouczeni, aby wiernie wypełniać swoje zadanie, pamiętając, że ich Panem jest Chrystus (Ef 6,5-8; Kol 3,22-25), okazywać szacunek swoim właścicielom niezależnie od tego, czy są oni chrześcijanami (1 Tm 6,1-2), i być poddanymi celem dobrego świadectwa wiary (Tt 2,9-10). Ponadto w jednej z „tablic” znalazła się teologiczna interpretacja problemu chłosty, tłumaczona za pomocą porównania z cierpieniem Chrystusa (1 P 2,18-25). Kara ta była częścią codzienności niewolników. Włączenie tematu niewolnictwa do rozważań o charakterze moralnym (Rz 6,15-23) lub porównywanie chrześcijanina do niewolnika Chrystusa i Boga (Rz 1,1; Ap 1,1) służyło dowartościowaniu statusu ludzi pozbawionych wolności. Niespotykane również w ówczesnej kulturze było pouczanie właścicieli, którzy jako chrześcijanie mają odpowiednio traktować niewolników pamiętając o swoim Panu (Ef 6,9; Kol 4,1).

Nowotestamentalne rozumienie niewolnictwa było nastawione nie na burzenie porządku społecznego, ale na wewnętrzną przemianę

⁴⁶ Zob. W. Chrostowski, „*Ojcowie nie pobudzajcie do gniewu swoich dzieci*” (Ef 6,4; por. Kol 3,21). *Postępowanie rodziców wobec dzieci w świetle nauczania św. Pawła*, w: *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, red. tenże, Warszawa 2009, s. 285-299.

⁴⁷ Por. A. Kondracki, *Niewolnicy w Starym i Nowym Testamencie*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1998, s. 284-285.

nę istniejących struktur. Stanowiły one dla niewolników poważne uciemnienie, skoro na porządku dziennym były ucieczki i samobójstwa, a starożytność klasyfikowała oba przypadki, jako kradzież, której dopuszczał się niewolnik wobec swojego pana pozbawiając go części majątku⁴⁸. Wyrastające z Biblii koncepcje godności człowieka i miłości bliźniego oraz zwrot ku niewolnikom jako braciom w wierze doprowadziły z czasem do zniesienia tej instytucji.

5. Refleksja teologiczna o rodzinie w Biblii

W gruncie rzeczy Stary Testament nie podejmował szerszej, teologicznej refleksji nad istotą rodziny. To raczej doświadczenie środowiska życiowego dawało szereg obrazów dla tłumaczenia tematów religii Izraela, czego najlepszym przykładem jest prorocki nurt, który porównywał miłość Boga i jego ludu z oblubienczą relacją męża i żony (Oz 1-3; Jr 2-3; Ez 16,59-63; Iz 54,1-10). Także relacja rodzic–dziecko znalazła szerokie zastosowanie do opisu związku Boga i człowieka przez wyeksponowanie troski (Iz 66, 13; Oz 11,1-4) lub wychowawczego karcenia (Pwt 8,6; 2 Mch 6,12-17). Wśród innych przykładów można wymienić opis grzechu (2 Sm 12,1-7).

Refleksja idąca w drugą stronę, zmierzająca do odkrycia znaczenia i teologicznego uzasadnienia relacji rodzinnych jest znacznie bardziej uboga. Służebny charakter rodziny wobec religijnych zadań narodu nie sprzyjał inicjowaniu tego kierunku myślowego. Nie znaczy jednak, że jest on w Starym Testamencie nieobecny. Dwie najważniejsze wypowiedzi tego nurtu znajdują się w opisach stworzenia (Rdz 1,27; Rdz 2,24). Ich rolę w kwestiach małżeństwa potwierdził Nowy Testament.

Pierwszy fragment z Rdz 1,27, podkreślając różnicę płci, ukazuje potrzebę płodności. Nie chodzi jednak o pomniejszanie wartości małżeństwa, ale o pochwałę i refleksję nad wybranym aspektem relacji małżeńskiej. Płciowość służąca przekazywaniu życia prowadzi do napelniania świata istotami podobnymi do Boga⁴⁹. To przekonanie stanowi dobrą bazę do teologicznych rozważań nad

⁴⁸ Por. L. Schaumacher, *Niewolnictwo antyczne: dzień powszedni i los niewolnych*, tłum. B. Mrozewicz, Poznań 2005, s. 269.

⁴⁹ Por. M. Wojciechowski, *Etyka...*, dz. cyt., s. 288.

kwestią cielesności człowieka⁵⁰, ale Stary Testament ani tej kwestii, ani kwestii równej godności mężczyzny i kobiety, ani żadnej innej w oparciu o ten fragment nie podejmował⁵¹.

Uzupełnienie refleksji o naturze małżeństwa znajduje się w drugim opisie stworzenia (Rdz 2,4b-25), który pomija temat płodności, a podkreśla różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną. Fakt stworzenia Ewy z żebra Adama służy wyjaśnieniu biegunowości płci, która przejawia się w ciągłym dążeniu mężczyzny i kobiety, by być razem. Sam opis stworzenia kobiety w kontekście troski Boga o to, by mężczyzna nie był sam, ukazuje przede wszystkim rolę tej, która ma wypełnić samotność mężczyzny i będąc towarzyszką jego życia, ma go wspierać i przynosić mu radość. Postacie pierwszych rodziców traktowano historycznie, ale znaczenie ich imion (Adam – „człowiek”, Ewa – „dająca życie”) wskazuje, że reprezentują oni całą ludzkość, a ich małżeństwo jest modelem małżeństwa w ogóle⁵².

Pewne przemyślenia różnych zagadnień rodzinnych można odnaleźć w księgach mądrościowych. Jednak w tym przypadku refleksja nie sięga specjalnie teologii rodziny, lecz włącza te zagadnienia w tematy własne autorów. W *Księdze Hioba* na pierwszy plan wysuwa się problem cierpienia, dla którego tragedia rodzinna i trudna relacja małżeńska jest tłem⁵³. Szereg kwestii życia domowego podjętych jest w *Mądrości Syracha*, lecz pozostają one na poziomie utilitarnym. *Księga Tobiasza*, która w oparciu o pewną podróż opisuje całe spektrum życia rodzinnego, umieszcza istotne dla swojej treści motywy teologiczne w modlitwach poszczególnych członków rodziny⁵⁴. Z kolei całą treść *Pieśni nad Pieśniami* wypełnia poetyckie przedstawienie doświadczenia miłości oblubieńczej.

Względnie niewielki wysiłek teologiczny Starego Testamentu w kwestiach rodziny można tłumaczyć brakiem Wcielenia, które

⁵⁰ Zob. W. Chrostowski, *Ludzka cielesność jako obraz jako obraz Boga*, w: *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, red. tenże, Warszawa 2003, s. 209-224.

⁵¹ Por. Z. Żywica, *Biblijny Fenomen „Bożego obrazu” kobiety w androcentrycznej historii Izraela*, *Collectanea Theologica* 74/2 (2004), 138.

⁵² Por. M. Wojciechowski, *Etyka...*, dz. cyt., s. 290.

⁵³ Zob. V. Sasson, *The Literary and Theological Function of Job's Wife in the Book of Job*, *Biblica* 79 (1998), 86-90.

⁵⁴ Por. M. Wojciechowski, *Księga Tobiasza, czyli Tobita. Opowieść o miłości rodzinnej*, Częstochowa 2005, s. 42-43.

odkrywa przed człowiekiem pełnię jego godności i pozwala podjąć głębszy namysł nad naturą relacji rodzinnych. Jednak zaprezentowane pola refleksji o rodzinie w Nowym Testamencie (etyka rodzinna i założenia teologiczne) również okazują się jedynie fundamentem dla teologii rodziny. Wprowadzenie tego namysłu do wieloaspektowego i często prozaicznego życia rodzinnego może nie tylko wymagać czasu, ale także budzić opór, z obawy przed pomniejszeniem majestatu Boga. Z pewnością wiele obszarów teologii rodziny w sprawach szczegółowych pozostaje wciąż otwartych. Jednak największym współcześnie dla niej wyzwaniem jest obrona rodziny przed, nieznanymi dotychczas, wykroczeniami bioetycznymi.

Zakończenie

Przedstawione w Biblii zagadnienia związane z rodziną zawierają szereg niedomówień, czy jeszcze bardziej – przemilczeń. Nie oznacza to jednak, że rodzina dla Biblii jest czymś mało ważnym. Jest dokładnie odwrotnie. Rodzina jest jak skarb, którego się strzeże i tylko nielicznym, najbardziej zaufanym ukazuje. Dostęp do tej wielkiej wartości, jaką jest biblijna rodzina z całym bogactwem jej przeżyć, wiedzie przez odkrycie rozumienia jej roli i wewnętrznych relacji. Jest to pewien klucz, którym możemy otworzyć wszystkie domy biblijnych rodzin, aby móc się z nimi zaprzyjaźnić.

A właśnie przez to, kim człowiek jest w swoim własnym domu, najbardziej ujawnia swoją tożsamość. Sfera publiczna, często związana z pełnieniem pewnych określonych ról i funkcji, nie daje dostępu do osobistego spotkania z człowiekiem, do jego pragnień i przekonań. Dopiero poznanie jego domu, przebywanie we wnętrzu jego mieszkania, wśród jego bliskich, rzuca prawdziwe światło na całe jego życie.

Problematyka rodzinna w Nowym Testamencie, która czerpie swoje źródła ze Starego Testamentu, ma charakter fragmentaryczny. Dlatego nie może być oddzielana od całości Pisma Świętego, ale musi uwzględniać całościową wizję rodziny⁵⁵. Ta skromność wypowiedzi ma też swój pozytywny wymiar. Nie tylko zachęca do trudu zgłębiania życia samej rodziny, ale także robi miejsce dla zaproszenia, by wejść do Domu Jezusa, którym jest Jego pełna miłości relacja z Ojcem i z wszystkimi, którzy „słuchają Jego słowa”

⁵⁵ Por. M. Wojciechowski, *Etyka...*, dz. cyt., s. 311.

Summary

This article focuses on an issue of family in the Bible. It tries to make a general synthesis of this matter. Most of the information about the family is located in the Old Testament. It is gathered in two main parts: the family's place in the nation and the internal structure of the patriarchal household. This view is supplemented by the historical and social influences on the family in the times of the Old Testament. In the New Testament there is less information associated with family. It is gathered in two parts. The first one shows Jesus' attitude to the family in the Gospel, the second one presents this matter in other writings of the New Testament. The last part of this article contains a short draft of the theological reflection of the family in biblical thought.

The most important in researching of following topics is to remember that the Bible does not show a holistic view of family. Holy Scripture mainly opens some ways for recognizing the situation of biblical family and some ways for the theological reflection of it.